- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

Jak się zmieni Nowe Centrum Łodzi?

13.01.2021 9:59 Aleksandra Hac / UMŁ

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

Czy powinno tam być więcej mieszkań, czy więcej biur? Jak sprawić, żeby łodzianie i nie tyko, wybierali NCŁ do mieszkania, pracy i spędzania wolnego czasu? Zmieniamy plany miejscowe wokół dworca Łódź Fabryczna.



- Pandemia obróciła cały świat i życie każdego z nas o 180 stopni. Wszystko robimy inaczej, inaczej mieszkamy, inaczej pracujemy, inaczej spędzamy wolny czas. Wiele naszych kontaktów, nie tylko tych służbowych, przeniosło się do sieci, rozmawiamy i spotykamy się on-line. Zmieniło się nasze życie, zmieniła się gospodarka, zmienił się sposób w jaki korzystamy z miasta. I my reagujemy na ten zmieniający się świat, zmienimy Nowe Centrum Łodzi. Widzimy potrzebę stworzenia tu większych możliwości wyboru tego, co zostanie zbudowane na poszczególnych działkach. Zamiast wymogu budowy biur zaproponujemy elastyczność w doborze funkcji: mieszkania, lokale usługowe, rozrywka, kluby fitness, a nawet instytucje

kultury, jeśli ktoś uzna, że to jest opłacalne – mówi Adam Pustelnik, wiceprezydent miasta Łodzi.

Na całym świecie widać już trend organizowania sobie życia przez osoby, które możemy nazwać beneficjentami pracy zdalnej. Pandemia pokazała, że dużą część pracy można wykonywać w domu, bez konieczności wychodzenia codziennie do biura. W tym kierunku będzie się zmieniać Nowe Centrum Łodzi. - Dzisiaj już nie trzeba chodzić do biura w Nowym Centrum Łodzi i odbębniać 8 godzin przy biurku, nie, zamiast tego możemy mieć w Nowym Centrum mieszkanie z widokiem na EC1, w którym możemy pracować głównie zdalnie, a do biura wpadać raz w tygodniu, nawet w Warszawie, do której dojazd zajmuje niewiele ponad godzinę – dodaje Pustelnik.

Wcześniej Nowe Centrum Łodzi z centralnym - dzięki budowie tunelu średnicowego - dworcem kolejowym w kraju, było planowane jako duże biurowe centrum Polski. Pandemia pokazała inny potencjał tego miejsca, wygodnej do życia i mieszkania dzielnicy, dzięki którym Łódź może zyskać nowych mieszkańców.

- Przystępując do zmiany planów otwieramy wielką dyskusję o tym miejscu. Prawo standardowo przewiduje możliwość zgłaszania najpierw wniosków, a następnie uwag do projektu planu. My chcemy zrobić dużo więcej. Będziemy dyskutować ze specjalistami - architektami i urbanistami, będziemy

rozmawiać z biznesem, dużym
i mniejszym, będziemy rozmawiać z mieszkańcami. Chcemy wsłuchać się w ich głos, poprawić to, co można zrobić lepiej. Będą to pierwsze tak szerokie dyskusje przy tworzeniu planu miejscowego – mówi Pustelnik.